

Prof. dr hab. n. med. Damian Kusz

Prezes ZG PTOiTr. kadencji 2013-2014

Kanclerz Kapituły Odznaczenia „Zasłużony dla Polskiej Ortopedii i Traumatologii”

Redaktor Międzynarodowego Portalu Medycznego „Polska Ortopedia i Traumatologia”

Kierownik Katedry i Kliniki Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu WNM w Katowicach SUM



Wielce Szanowni Państwo,

poniżej zamieszczam informację, którą otrzymałem od jednego z naszych profesorów. Dodam tylko, że podobnych sms-ów lub e-maili napłynęło do mnie znacznie więcej. Wszystkie one wyrażają duże zaniepokojenie, nie tylko pogarszającą się kondycją naszego najważniejszego kiedyś czasopisma, którego redaktor naczelny zasiada od wieków w ZG, ale i postępującą agonią PTOiTr. Jedynym pocieszeniem jest wspaniały rozwój innych, młodszych i tematycznie zawężonych stowarzyszeń oraz powstawanie nowych. W ostatnich latach nastąpił odwrót od PTOiTr. i postaram się to udowodnić.

*„Polityka publikacyjna naszego Towarzystwa doprowadziła do nieuwzględnienia Chir. Narz. Ruchu i Ortop. Pol. w wykazie Ministerstwa Nauki. To chyba oznacza, zgodnie z Twoimi przewidywaniami, koniec tego pisma”.*

Na redaktora naczelnego „Chirurgii Narządów Ruchu i Ortopedii Polskiej” wybrano na ostatnim Zjeździe w Krakowie, po raz nie wiem który, osobę, która tym razem nie powinna już w ogóle o to stanowisko się ubiegać ! Zgodnie bowiem z nadal obowiązującym Statutem, kończyła wtedy 70 r.ż.

#### §14

2. Po ukończeniu 70 roku życia uzyskuje się automatycznie status członka seniora.
3. Członkowie seniorzy posiadają wszystkie prawa członków zwyczajnych z wyjątkiem biernego prawa wyborczego i są zwolnieni od uiszczania składek członkowskich oraz opłat zjazdowych.



Redaktor Naczelny Chirurgii  
Narządów Ruchu i Ortopedii Polskiej  
prof. dr hab. n. med. Andrzej Nowakowski

<http://ptoitr.pl/o-towarzystwie/statut>

Osobę tę bezwzględnie rekomendował MS, jako jedyną, która jest w stanie podnieść rangę naszego najstarszego czasopisma i wprowadzić tytuł na Listę Filadelfijską oraz uzyskać punktację IF. Panowie zresztą bardzo siebie lubią i cenią, chwalą i nagradzają wzajemnie, gdzie się tylko da. Z tego co wiem, „naczelny” jest przewidziany do wręczenia kolejnego, nowego, debiutującego wyróżnienia, podczas Zjazdu w Gdańsku w 2020. Ile było łącznie tych zaszczytów ? Już nawet trudno policzyć. Sporo osób pyta: za co ? Przed Zjazdem w Krakowie w 2018 redaktor przedstawił wyjątkowo optymistyczny i nierealny program swojej pracy na najbliższe 4 lata. Nikt poważny w to nie wierzył. Wiele lat temu podsunąłem prof. Andrzejowi Nowakowskiemu pomysł, aby jako zastępca stworzył funkcję „Honorowego Redaktora Naczelnego” dla poprzednika, a sam podjął się trudu prowadzenia tego periodyku. Uważam, że zamiast indywidualnie rozsyłać do nas któryś raz z rzędu pisma i apele o pomoc, z zapewnieniami o świetlanej przyszłości w przypadku środowiskowej konsolidacji, rodem z filmów science fiction, i prośby o kolejne 2 lata, nadszedł czas najwyższy, aby przekazać kierownictwo innej, znacznie młodszej osobie i zatrudnić specjalistów od marketingu oraz znawców wymogów dzisiejszego rynku wydawniczego, niekoniecznie tylko samych Polaków. Za czasów mojej prezesury zgłosiły się 2 osoby z propozycją przejęcia funkcji redakcyjnej, ale nie było na to zgody ZG. I tak straciliśmy kolejne lata z obciążaniem winą wszystkich, poza Zarządem. Szkoda, bo zeszyty Chir. Narz. Ruchu i Ortop. Pol. były od zawsze integralną częścią naszego Towarzystwa, wspierały wielu z nas od początku drogi zawodowej, będąc podstawowym źródłem rzetelnej wiedzy i nowatorskich rozwiązań, wytyczały kierunki rozwoju naszej specjalności, zawierały ważne do dzisiaj publikacje, były synonimem nowoczesności i postępu, a zamieszczenie tam pracy było nobilitacją i satysfakcją porównywalną dzisiaj do znakomitych czasopism z IF. Pamiętam, jak wzorem swojego szefa, śp. prof. Andrzeja Tokarowskiego, oprawiałem u intrologatora każdy rocznik i z zadowoleniem układałem książki ze złączonymi zeszytami na półce. Niestety, wszystko wokół się zmieniło. I ChNRiOP też się zmienia, ale jest opóźniona i nie nadąza od lat. Pamiętam, jak dawno temu (ostatnio już bardzo zdecydowanie podczas „Koksartrozy IV” w 2010) mówiłem o potrzebie radykalnych zmian, ratujących nasz periodyk i proponowałem rozwiązania podnoszące jego wartość, na czele z IF. Każdorazowo odnosiłem wrażenie, że nikt tego nie chce słuchać. AN jest z pewnością najbardziej zasłużonym kronikarzem, dokumentujących naszą historię i najlepsze tradycje. Dzięki niemu znamy okoliczności powstania i rozwój naszej specjalności oraz wybitnych i sławnych jej twórców. Wiemy, skąd się wzięliśmy i kim jesteśmy ! To nasz „Gall Anonim”. Jednak w ostatnich latach coś przegapiliśmy. Tym razem w pomyślność kolejnej prośby redaktora o pospolite ruszenie i pomoc w reanimacji „Chirurgii”



Szanowni Państwo,

miło nam poinformować Koleżanki i Kolegów, że oficjalne czasopismo Polskiego Towarzystwa Ortopedycznego i Traumatologicznego wkroczyło w nowy etap wydawniczej ewolucji.

Spełniając stawiane periodykom warunki formalne oraz wsłuchując się w głosy młodego pokolenia ortopedycznego, Redakcja wraz z Wydawnictwem Exemplum (wydawcą czasopisma), zaczęła realizować ambitny plan zmiany funkcjonowania i wizerunku naszego czasopisma – jednego z najstarszych periodyków medycznych w Polsce.

Przed wszystkim włączyliśmy czasopismo do Programu Edukacyjnego PTOiTr; rozpoczęliśmy wydawanie zeszytów w formie papierowej i elektronicznej; od 2017 roku publikujemy prace wyłącznie w języku angielskim – zapewni to szerszy dostęp do prezentowanych treści i ułatwi komunikację między autorami; zbudowaliśmy profesjonalną stronę internetową: [www.polishorthopaedics.pl](http://www.polishorthopaedics.pl); stworzyliśmy system przesyłania i recenzowania prac on-line; wydaliśmy tematyczne zeszyty czasopisma przygotowane na Dni Ortopedyczne w Kalliszu, Zjazd PTOiTr w Lublinie oraz Dni Ortopedyczne w Ostródzie (egzemplarz dla każdego uczestnika) – dzięki tym akcjom promocyjnym udało się wzmocnić znaczenie czasopisma w krajowym środowisku ortopedycznym; wydaliśmy także zeszyty tematyczne: na Zjazd Towarzystwa Chirurgii Ręki w Krakowie oraz Symposium Sekcji Ortopedii Dziecięcej PTOiTr w Gdańsku.

Na najbliższe cztery lata zaplanowaliśmy: zbudowanie wersji angiellojęzycznej strony internetowej czasopisma; archiwizowanie prac w akceptowalnej przez PubMed firmie z USA – Portico (podpisana została własnie umowa); po koniecznej archiwizacji nakazanej przez PubMed – wznowienie indeksowania przez tę instytucję; zakup i wdrożenie numerów DOI; archiwizowanie prac w Google Scholar, podniesienie punktacji w systemie Index Copernicus; wprowadzenie otwartego dostępu do prac on-line – system Open Access; podjęcie rozmów i kontynuacja korespondencji zmierzającej do umieszczenia czasopisma w systemie punktacji Impact Factor.

Ambicją Redakcji oraz Wydawcy naszego czasopisma jest zapewnienie Chirurgii Narządów Ruchu i Ortopedii Polskiej najwyższej punktacji w krajowych i światowych instytucjach indeksujących. Pragniemy także, oprócz publikowania najlepszych prac, pełnić rolę szerokiej platformy edukacyjnej. Służyć ma temu powołana przez Redakcję i Wydawnictwo Exemplum seria wydawnicza Biblioteka Ortopedyczna i Traumatologiczna, w ramach której ukazało się dotychczas 10 publikacji tematycznych, a następne 5 jest w trakcie opracowywania.

Wszystkie wymienione aktywności wynikają z wielkiej determinacji Redakcji czasopisma oraz niezwykłej przychylności i zrozumienia prezesa Polskiego Towarzystwa Ortopedycznego i Traumatologicznego Pana Profesora Marka Syndera, a także pomocy kilku ośrodków ortopedycznych w Polsce. Wszystkim składamy gorące podziękowania.

Budowanie wysokiej pozycji czasopisma i jego merytorycznej wartości wymaga wielu lat wytężonej pracy redakcyjnej i wydawniczej. Zależy jednak przede wszystkim od aktywnego zaangażowania całego środowiska ortopedycznego, które serdecznie zapraszamy i zachęcamy do czynnego udziału, poprzez publikowanie prac, częste ich cytowanie oraz inne formy współpracy.

Prof. dr hab. med. Andrzej Nowakowski

Redaktor Naczelny Chirurgii Narządów Ruchu i Ortopedii Polskiej

nie wierzą nawet osoby z jego najbliższego otoczenia. Sam też jestem pesymistą i według mnie czas pogodzić się z myślą, iż „Chirurgii Narządów Ruchu i Ortopedii Polskiej” nie będzie ! Czy ktoś inny podjąłby się tego zadania i przywrócił utraconą, wysoką pozycję czasopisma na rynku wydawniczym ? Uważam to za „mission impossible”, wymagającą cudu, a cała sprawa jest karą dla nas wszystkich za bierność i godzenie się z tym, co z nami wyprawia się w PTOiTr. w ostatnich latach. ☹ Z pewnością nie można prof. Andrzeja Nowakowskiego obarczać winą za wszystko. Rozumiem jego żal i gorycz. Widzi w tym czasopiśmie naszą przeszłość i teraźniejszość. Niepokojem, i słusznie, napawa go przyszłość. Widzi również ogrom własnej pracy, dni, miesiące i lata swojego życia. Każdy egzemplarz był dla niego kolejnym wyzwaniem i przeżyciem, częścią jego samego. Przez wszystkie te lata starał się jak mógł i stale nam przypominał, że to co robiliśmy i robimy jest ważne, że trzeba to dokumentować, a osiągnięcia publikować. W zderzeniu z brutalną rzeczywistością jednak poległ. Przyczyn jest wiele, a przypisywanie odpowiedzialności jednej osobie niesprawiedliwe. Przed wszystkim zmieniły się realia, wymogi względem uniwersytetów i oceny jednostek w ramach jednej uczelni. W wielu podstawowym kryterium wartości Katedr jest IF i do tych czasopism, które posiadają wskaźnik oddziaływania, skierowaliśmy swoje prace. Zrozumieli to także ordynatorzy oddziałów szpitali publicznych i lekarze NZOZ-ów. Błędem było też zaprzestanie drukowania i dystrybucji zeszytów w formie papierowej do poszczególnych ośrodków. Młodzi w ogóle nie znają już tego tytułu i żyją dniem dzisiejszym, dostosowując się do obecnych warunków. Dla nich niebytem staje się też PTOiTr. Czas na opamiętanie i zdecydowane działania ! Ale o tych problemach następnym razem. ☹

Cdn.

Damian Kusz